№ 36. Sroda 14. Lutego 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 13. lutego. W Izbie magnatów hrabia Festetics wnosi podanie osobnego adresu i wybór komisyi z 30 członków. Palffy wnosi oczekiwać na adres Izby deputowanych. Przy imiennem głosowaniu wniosek Festeticsa przyjęty większością 136 głosów przeciw 53.

Nowy York, 3. lutego. Juaryści opuścili Bagdad, zajęty znowu przez wojska cesarskie. W Kanadzie obawiają się inwazyi Fenian.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. lutego.

Wiedeński *Fremdenblatt* z 11. b. m. podał z jakiegoś listu peszteńskiego mniemane oświadczenia Jego Ecelencyi ministra stanu co do warunków, pod jakiemi skłoniłby on się doradzać Najjaś. Panu mianowanie węgierskiego ministerstwa. *Jener. Kor.* oświadcza jednakże, że podania te, jak również przywiązywane do nich dalsze wnioski, są zupełnie bezzasadne. Ta sama *Jener. Kor.* zaprzecza też stanowczo doniesieniu w *Mährisch. Koresp.*, jakoby zostało już uchwalone *rozwiązanie* sejmów po tej stronie Litawy i zwołanie nowowybranych reprezentacyi krajowych z końcem lata b. r.

Monitor ogłasza teraz w całej osnowie znaną z telegramu *depeszę pana Montholona* względem wypadków nad rzeką Rio grande. Francuzki poseł opisuje obszernie konferencye, jakie miewał w tej sprawie z rządem w Washingtonie, i dochodzi w końcu do tego wniosku, że rząd amerykański nie da się pociągnąć do złamania neutralności w sprawie mexykańskiej.

Dnia 8. b. m. składała *deputacya stowarzyszenia reformy narodowej* lordowi Russel uszanowanie swoje w Downigstreet. Siedmiu do ośmiu gentlemenów występowali jako rzecznicy klas pracujących i wyrażali jeden po drugim przekonanie, że lud nieda się zaspokoić żadną mniejszą reformą, jak tylko zniżeniem cenzu wyborczego na 6 ft. szt. czynszu domowego. Lord Russell oświadczył na to, że uznaje on z przyjemnością pilność, lojalność i bardzo znaczne już wykształcenie klas pracujących, ale niemożna żądać od niego, ażeby już teraz oznajmił charakter bilu reformy, który ma być wniesiony. Rząd będzie się stosować do dat statystycznych, które zebrać nakazał. Te oświadczenia szanownego lorda przyjęto z oklaskami.

W **Irlandyi** niepokojono się jeszcze, *Telegraph* donosi, że w pewnym domu w Dublinie odkryła policya skład broni Fenyan. Wpadła oknem do tego domu i znalazła pakę z 75 grotami, kilka pak pełnych patronów i kul rozmaitej wielkości. Na piętrze naleziono piec do topienia, a przytem znaczne zasoby ołowiu, mosiądzu, miedzi i prochu. Niejaki Tomasz Barry został aresztowany.

Madrycka *Epoca* przynosi niepokojące wiadomości z **Hawany**. Obawiano się tam napadu chileńskich okrętów korsarskich. Podług tego samego dziennika miał minister stanu oświadczyć w izbie, że wybuchnięcie kroków nieprzyjacielskich między Peruwią i Hiszpanią jest wielce podobnem do prawdy, półurzędowa zaś *Correspondencia* donosi, że odeszły dwie fregaty hiszpańskie do wysp **Chinchas**, gdzie znajdują się już chileńskie i peruwiańskie statki.

Nowe ministerstwo rumuńskie jest już utworzone, i skład jego jest podług telegramu z **Bukarsztu** następujący: *Cretzulesko* prezydent i minister stanu; *Otetele Schanu* minister finansów; *Salomon* minister wojny; *Papadopulo* minister spraw zagranicznych, i *Cariadgi* minister sprawiedliwości.

Depesza w *Patrie* z **Bejrutu** z 28. stycznia donosi, że uśmierzone na chwilę *powstanie wybuchło znowu*. Nadeszło doniesienie, że niedawno nastąpiło nowe starcie, i Daud Basza oznajmił wielkiemu wezyrowi, że zbuntowani Maronici jako też Metualowie usiłowali połączyć się z Druzami przeciw Turkom. Na tę wiadomość postanowiono w Konstantynopolu, wysłać świeże posiłki w sile 2000 ludzi do Bejrutu. Dawniej już wyprawiono tam fregatami parowiec „Medżidu“ i „Fazi-Bahri“ 3000 ludzi, zaczem liczba regularnego wojska pod rozkazami Daud Baszy wynosi teraz 5000 ludzi.

Ostatnie wiadomości z **Mexyku** podają następujące szczegóły: Oddział powstańców, zbierający się w okolicy Pachuki, został rozbity, i dowódzcę jego wzięto w niewolę. Przygotowuje się wielka wyprawa na północ państwa dla oczyszczenia brzegów rzeki Rio grande ze szczątków gerylów, które trzymają się jeszcze pod dowództwem Ercobeda i Cortiny. — Żałobna wiadomość o zgonie Króla Leopolda przerwała podróż Ich MM. Cesarstwa, którzy powrócili do Chapultepec. — Dnia 2. stycznia było znowu gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało 30 sekund i w kilku miejscach wielką szkodę zrządziło. — Pan Francisco Morn, pierwszy mistrz ceremonii dworu, wysłany został do Bruxeli dla złożenia gratulacyi Królowi Leopoldowi II. z powodu wstąpienia jego na tron, i przybył już w przejeździe do Francyi.

Lwów, 13. lutego. Dziwnie się może wydawać będzie, iż my, co potrzebę banku rolniczego przed półtora już roku podnieśliśmy, co przedmiot ten kilkakrotnie rozbieralimy, raz jeszcze głos zabieramy w rzeczy, która w oczas naszych niestety nie ma przyszłości, nie tyle dla tego żeby w kraju zabrakło sił dostatecznych do zaprowadzenia instytucyi tak nader pożądanej, ile raczej dla tego, iż nie było ludzi coby się poczuwali do obowiązku, wzięcie inicyatywy w czynnem przeprowadzeniu myśli tak zbawiennej dla kraju całego; nie było ludzi coby pojęli, iż przy spełnianiu obywatelskiego obowiązku nie idzie o ofiarę jaką majątkową, lub straty pieniężne, przekonani bowiem jesteśmy, iż bank rolniczy na właściwych podstawach oparty i mądrze pokierowany, założycieli i akcyonaryuszów nie tylko na żadne straty nie narazi, ale i owszem sowite przyniósłby im korzyści, nadto nie zmusi ich wcale do uwięzienia pewnej cząstki swego mienia na zawsze w akcyach banku rolniczego, bo akcye te z łatwością zawsze pozbyćby można. Trzeba tylko dobrej woli i należytego zrozumienia rzeczy, a to jest właśnie to, na czem u nas zbywa, czego nie dopatrzyliśmy w licznych artykułach dziennikarskich, które się dotąd w tym przedmiocie pojawiły.

Tylko głębokie przeświadczenie, iż idzie o kwestyę żywotną dla rolnictwa naszego, które się nie podniesie z obecnego upadku jeżeli się rolnika ze szponów lichwy nie wydobędzie, tylko przeświadczenie to skłania nas do dorzucenia kilku jeszcze myśli do tego, co o banku rolniczym już wypowiedzieliśmy.

Towarzystwo gospodarskie na ostatniem swem ogólnem zebraniu poleciło komitetowi wypracowanie statutów dla banków rolniczych po miastach obwodowych zakładać się mających. Poczciwa zaiste myśl podyktowała tę uchwałę, ale nam się zdaje, że ona pożądanego owocu nie przyniesie. Bo na cóż pisać statuty dla banków co akcyonaryuszów jeszcze nie mają, na których zawiązanie wcale się nie zanosi. Do zebrania akcyonaryuszów i zawiązania banku wystarczy krótki program wskazujący cel pożądany i środki jakiemi cel ten dopięty być ma. Statut ułożą sobie ci co do zawiązku przystąpią, statut zaś przez trzeciego z góry ułożony nie wielką będzie korzyścią, zawiązania się banku lub banków nie przyspieszy. Na drodze układania statutów z góry, rzecz zostanie jak dotąd na papierze, chleba z tej mąki nie będzie.

Programu więc tylko krótkiego, jak powiedzieliśmy, potrzeba. Lecz z programem tym wystąpić muszą obywatele pewną pozycyę socyalną w kraju lub obwodzie mający, powszechne zaufanie posiadający, o dobro kraju gorliwi, obywatele, co dając początek pierwszemu zawiązkowi, wystąpić mogą na czele listy subskrybcyjnej z znaczniejszą sumą, którą w akcyach banku wziąść chcą. Za ich przykładem pójdą mniej zamożni i tak połączonemi siłami zbierze się kapitał podstawą banku będący. Bez tej zaś podstawy nic zrobić nie można.

Tu zaraz spotkamy się z zarzutem, zkąd wziąść pieniędzy, kiedy ich w kraju nie ma. Na to powiemy, iż tak źle znow nie jest. Gotowych może pieniędzy nie mamy, lecz są w kraju znaczne sumy w akcyach dróg żelaznych Lwowskiej i Czerniowieckiej, w listach zastawnych i obligacyach indemnizacyjnych. Kurs ich jest wprawdzie dziś jeszcze tak niski, iż nikomu nie radzimy spieniężyć kapitał jaki posiadać może w papierach tak dobrze ufundowanych. Lecz mając akcye dróg żelaznych, listy zastawne i obligacye indemnizacyjne łatwo można na pewną ich cząstkę zrobić sobie pieniądze na drodze zastawu, w którymkolwiek z zakładów finansowych, jakich kilka w kraju posiadamy. Może kto powie, że na drodze zastawu spłacać będzie musiał wyższy daleko procent niż papiery w zastaw dane przynoszą. To prawda, lecz i akcye banku rolniczego wyższy daleko procent przyniosą; różnica procentu zupełnie się więc wyrówna. A nie idzie tu wcale o uwięzienie kapitału swego na zawsze, bo jak skoro bank rolniczy się zawiąże i akcye jego na giełdzie notowane będą, to z wszelką łatwością pozbyć je będzie można. Akcye zaś instytutów finansowych, które się li tylko kredytowemi operacyami zajmują, stoją wszędzie znacznie wyżej pari, tak iż pominąwszy nawet wszelkie wyższe, moralne względy, ze stanowiska li tylko finansowego korzystną bardzo operacyę zrobić dla siebie można.

Bez osobistej inicyatywy nic się nie zrobi. Na tej drodze powstały wszystkie znakomitsze zakłady w kraju, na innej powstać nie mogły. Nie mielibyśmy ani kasy oszczędności, ani towarzystwa kredytowego, ani dróg żelaznych, gdyby spraw tych nie byli podnieśli, nie przyłożyli ręki do dzieła obywatele gorliwi o dobro kraju i potrzeby jego trafnie oceniający. ;

Czyżbyśmy dziś w tak wielkim już upadku moralnym być mieli, iż nam zabrakło mężów, co dobro kraju mają na sercu, coby się zajęli sprawą nie mniej ważną, nie mniej żywotną, niż zakłady, o których wspomnieliśmy? Tak pewno nie będzie. Nam się tylko zdaje, iż sprawa banku rolniczego lub banków rolniczych, jak już mówiliśmy, nie dość zrozumiana i pojęta została.

Znachodzimy w pismach publicznych artykuły, ba spotykamy się nawet z osobnemi broszurami świeżo wydanemi o zakładach pożyczkowych, w których uczestnicy nie tylko akcyą swą lub wkładką, ale całym swoim majątkiem odpowiadaćby mieli za zobowiązanie zakładu. Myśli takowe w dobrej wierze i na seryo podawane, świadczą o małej znajomości ludzi w ogóle, a o zupełnej niewiadomości w materyach finansowych. Gdzież bowiem człowiek majętny przystąpi do zakładu z obowiązkiem ręczenia solidarnie całym majątkiem za operacye, któremi sam nie kierował; jeżeli zaś do zakładu takiego przystąpi człowiek bez majątku, cóż za znaczenie rękojmia jego w świecie finansowym mieć będzie?

Nam się wydaje, że towarzystwo rolnicze zamiast pracować nad układaniem statutów, w których nie wielkie mogą być korzyści, powinno się raczej odezwać do mężów, na których imiona historyczne, osobista powaga, znaczenie i majątek wkładają niejako moralny obowiązek przodkowania w tem wszystkiem, co zacne i pożyteczne, ażeby mężowie ci, wierni tradycyom przodków swoich wzięli w swe ręce sprawę tak ważną i dla kraju całego żywotną, której podniesieniem i przeprowadzeniem niespożyte położyć można zasługi. Dobrze o tem wiemy, że właśnie tym, co dać mogą inicyatywę w zawiązaniu zakładu kredytowego dla rolnictwa, potrzeba tego zakładu najmniej może uczuć się daje. Lecz potrzeba ta jest żywotna dla kraju całego, dla tysięcy tych, co w rolnictwie bez kapitału obrotowego pracują, a że się bez niego obejść nie mogą, drogą od niego lichwę opłacać muszą. Tu pomoc i ratunek konieczne, jeżeli rolnictwo ze szponów lichwy wydobyć się ma.

Artykuł nasz jedną jeszcze uwagą kończymy: Bank każdy bez różnicy czy dla handlu i przemysłu, czy dla rolnictwa przeznaczony, jest zawsze zakładem finansowym, do którego zorganizowania i prowadzenia niezbędną jest znajomość obrotów pieniężnych i materyi finansowych. Rzecz to specyalna, której się nie nabędzie bez osobnej nauki i pewnego doświadczenia; zwykły acz najgruntowniejszy rozum gospodarski tu nie wystarcza. Dla tego wypada, ażeby ci co rzeczą banków rolniczych zajmować się mają, zasięgali rady ludzi fachowych, z przedmiotem dokładnie obeznanych. Rzecz najlepiej pomyślana zwichnąć się i upaść może, jeżeli kierunek jej dostanie się w ręce ludzi niezdolnych i niedoświadczonych. Mamy tego w kraju dość liczne przykłady, któreby nam na przyszłość nauką być powinny.

Monarchia Austryacka.

Trzydzieste trzecie posiedzenie Sejmu krajowego dnia 13. lutego 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie 11½ przed południem. Obecnych posłów było 110. Ze strony rządu: c. k. komisarz rządowy, radzca dworu p. *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, odczytano dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu, przy czem przewodniczący komisyi petycyjnej p. *Boczkowski* zawiadamia, że petycya magistratu Tarnowskiego w sprawie statutu gminnego odesłana została do komisyi dla statutów miejskich, petycya gminy Rusowa o wstrzymanie egzekucyi za długi wexlowe do komisyi prawniczej, petycye gmin Niepołomice, Kłaj i Podłęże o różne urządzenia gminne do komisyi gminnej, petycya nauczycieli szkół ludowych dekanatu Żółkiewskiego o pobieranie płacy z kas rządowych i podwyższenie tejże na 300 złr. odesłana do komisyi edukacyjnej.

Ogłoszono następujący rezultat głosowania na dwóch rewidentów: Głosujących było 78. Hr. *Fredro* otrzymał 77 głosów, p. *Sawczyński* 75.

Przystąpiono potem do wyboru uzupełniającego czterech członków do komisyi dla ustawy wodnej. Skrutynium odbyć się ma po posiedzeniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad projektem statutu gminnego dla miasta Krakowa.

§. 20. (w projekcie §. 27.) uchwalono według wniosku komisyi w następującej osnowie: Gminę miasta Krakowa reprezentuje we wszystkich jej sprawach Rada miejska przez nią obrana. — Rada miejska orzeka we wszystkich sprawach gminnych a uchwały jej wykonywa Magistrat i urzędy miejskie lub też członkowie Rady miejskiej do pewnych czynności delegowani.

Do §. 21. (w projekcie §. 28.) wniósł p. *Kapiszewski* poprawkę ażeby w pierwszym ustępie po słowach: *Rada miejska składa się z 60 członków* dodać: „mianowicie 50 chrześcian a 10 wyznania mojżeszowego."

P. *Dubs* oświadcza się przeciw tej poprawce będąc za równouprawnieniem i nieograniczeniem wyborów. Mowca nie przeczy, że cecha społeczeństwa krakowskiego jest chrześciańska, ale właśnie dlatego, wszelkie ograniczenie wyborów byłoby przeciwne duchowi tego społeczeństwa. O majątku gminy tu mowy być nie może, bo gmina krakowska żadnego majątku nie posiada. Izba wachała się przystąpić do uchwalenia statutu dla Krakowa, bo nie chciała temu miastu oktrojować ustawy. Miałażby teraz oktrojować właśnie ograniczenie wolności wyboru i prześladowanie żydów? Jeżeli gmina krakowska uzna tego potrzebę, niechaj to sama uczyni, ale uwłaczałoby godności Sejmu coś podobnego uchwalać. Mowca wnosi przeto, ażeby nad poprawką p. Kapiszewskiego przejść do porządku dziennego.

Przeciw poprawce mówią jeszcze pp. *Koczyński*, *Samelson*, *Borkowski* i *Landesberger*, poczem poprawka p. *Kapiszewskiego* przeważną większością głosów została uchylona.

§. 21. przyjęto według wniosku komisyi w następującej osnowie: Rada miejska składa się z 60 członków (radzców miejskich). Członków Rady miejskiej obierają członkowie gminy prawo głosowania mający. Gdyby powyższa liczba radzców miejskich pomiędzy jednym a drugim wyborem przez śmierć lub rezygnacyę, lub utratę urzędu zmniejszeniu uległa, natedy Rada miejska do pełnienia obowiązków radzców przyzwie tych, którzy przy pierwszym wyborze po wybranych w kole lub oddziale wyborczym, do którego ubyły radzca należał, największą liczbę głosów otrzymali. Radzcy przez Radę miejską przybrani tylko do najbliższych wyborów funkcyi pełnić będą.

§. 22. (w projekcie §. 29.) przyjęto po dłuższej dyskusyi z uwzględnieniem stylistycznych poprawek pp. Krzeczunowicza, Ławrowskiego i Henryka hr. Wodzickiego w następującej osnowie:

Prawo głosowania na radzców miejskich, które tylko własnowolnym obywatelom państwa służy, mają:

a) właściciele i dożywotnicy nieruchomości odziedziczonych lub przynajmniej od roku nabytych, podlegających podatkowi bezpośredniemu od ruchomości w kwocie najmniej 6 złr. nie licząc dodatków.

b) ci którzy w obrębie miasta prowadzą zatrudnienie podatkowi zarobkowemu podlegające, i z niego od roku najmniej 8 złr. rocznego stałego podatku (bez doliczenia dodatków) opłacają, lub niemniej;

c) ci, którzy z jakichkolwiek innych tytułów od roku przynajmniej 15 złr. podatku dochodowego (nie licząc dodatków) w tutejszej gminie opłacają;

d) Duchowni świeccy wszystkich wyznań chrześciańskich, rabin i kaznodzieje izraeliccy;

e) urzędnicy dworu, państwa, kraju, gminy i zakładów publicznych, tak czynni jak i wysłużeni.

Dyskusyę nad dalszemi punktami tego paragrafu odłożono do przyszłego posiedzenia. Marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 3. po południu. Przyszłe posiedzenie we czwartek. Porządek dzienny: sprawozdanie komisyi petycyjnej i dalsze rozprawy nad projektem statutu gminnego dla miasta Krakowa.

Wiedeń, 12. lutego (*Nowiny dworu.*) Z najwyższego dworu w Budzie donoszą pod dniem 11. b. m.: *Najjaśn. Pan* jeździł w towarzystwie swoich adjutantów do Steinbruch, gdzie odbywała się wielka manewra artyleryi i kawaleryi i dopiero o godzinie ½ 1. powrócił Jego ces. Mość do król. burgu. *Najjaśn. Pani* używała w ogrodzie zamkowym przechadzki od godziny ½ 11. aż do powrotu Jego Mości Cesarza. Na przyszły tydzień zaszczycą Najjaśn. Państwo Gödöllö odwiedzinami swemi, i przy tej sposobności odbędą się w tamtejszym zwierzyńcu krótkie łowy na grubego zwierza.

Ich cesarzew. MM. Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* byli wczoraj zrana na nabożeństwie w kościele uniwersyteckim. Po południu o godzinie 4. była uczta familijna, na którą zaproszeni zostali wszyscy obecni w Wiedniu Arcyksiążęta z małżonkami.

Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Karol Ludwik* udziela dziś przed południem powszechnych audyencyi w zastępstwie Jego Mości Cesarza.

Przedwczorajszy bal dziecinny w pałacu francuzkiego posła księcia *Grammont* był bardzo świetny. Bal rozpoczął się o godzinie 7. i trwał do północy. Brały w nim udział dzieci tutejszych szlacheckich familii, ministrów, posłów i t. d. Pomiędzy 200 obecnymi gośćmi widziano Arcyksiążąt: *Karola Ludwika* z małżonką, *Ludwika Wiktora*, *Rainera* z małżonką i *Wilhelma*, tudzież Ich EE. ministrów hrab. *Mensdorffa*, *Belcredego*, *Larischa i Wüllerstorffa*.

(*Zaprzeczenie.*) *Jener. Koresp.* pisze: Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że zawarta w jednym z tutejszych dzienników wiadomość o spodziewanym na dniu 13. b. m. powrocie Najjaś. Państwa z Budy jest całkiem bezzasadna.

Ten sam dziennik pisze: Podane w kilku dziennikach wiadomości o mniemanej słabości Jego Excel. ministra spraw zagranicznych hr. Mensdorffa są zmyślone. Jego Excelencya jest zupełnie zdrów i zajmował się w ostatnich dniach jak zwykle bez przerwy sprawami państwa.

Rosya.

(*Sekwestr dóbr.*) *Ruski Inwalid* pisze: W okólniku naczelnika północno-zachodniego kraju do gubernatorów wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego, mińskiego, witebskiego i mohylewskiego, z d. 19. stycznia 1866 r. wyrażono: Na zasadzie istniejących praw, przestępcy polityczni, prócz kary osobistej, ulegają odpowiedzialności z majątku, na pewność czego, dobra tych przestępców, podług przepisów dołączonych do ukazu rządzącego senatu z dnia 21. marca 1863 r. za Nr. 14229, oddawane są pod sekwestr. Wziąwszy na uwagę, że nakładanie sekwestru na dobra obwinionych o przestępstwa polityczne, jak się to zdarzało, przy rozpoczęciu dochodzenia, nie zawsze okazywało się usprawiedliwionem, bo z wyprowadzonego śledztwa uczyniony zarzut niekiedy pozostaje

niedowiedzionym, a tymczasem sekwestr majątku, zrządzając straty właścicielom, prawnie nie przekonanym, staje się zarówno ciężarem dla rządu,— wzywam pana o wydanie rozporządzenia, ażeby odtąd, w razie uczynionego komukolwiek z mieszkańców powierzonej mu gubernii zarzutu o przestępstwa polityczne, na majątki tych mieszkańców, zamiast sekwestru, nakładany był tylko areszt, jedynie dla wstrzymania sprzedaży lub roztrwonienia takowych, a zarządzenie sekwestru następowało dopiero wtedy, gdy z wyprowadzonego śledztwa wina właścicieli będzie udowodnioną, i to nie inaczej, jak po wyjednaniu nato decyzyi mojej. wskazanym w okólniku jenerała piechoty hrabiego Murawiewa, z d. 15. października 1864 r., porządkiem.

(Komory celne.) Siew. Poczta pisze: W najwyżej zatwierdzonej dnia 20. listopada 1865 r. uchwale rady państwa względem etatów komor celnych europejskich i azyatyckich, oraz względem praw pierwszych z nich do przepuszczania towarów, w art. V. postanowiono: 1) Przywóz i wywóz towarów handlu europejskiego w Cesarstwie i Królestwie Polskiem dozwala się tylko przez punkta, w których znajdują się ustanowione do tego instytucye, zwane komorami, przykomórkami i punktami komunikacyjnemi. 2) Podług większych lub mniejszych atrybucyj służących tym zakładom pod względem przepuszczania towarów i pobierania cła, zakłady te dzielą się na: *a)* komory główne składowe; *b)* komory klasy pierwszej; *c)* komory klasy drugiej; *d)* komory klasy trzeciej; *e)* przykomorki i *f)* punkta komunikacyjne. 3) Towary pochodzenia rosyjskiego tak uległe, jako też nieuległe opłacie cła mogą być wywożone za granicę przez wszystkie komory, przykomorki i punkta komunikacyjne. 4) Do komor głównych składowych wolno jest przywozić wszelkie niezakazane taryfą towary zagraniczne. Dla trzymania tych towarów na składzie i dla pobrania cła od nich lub wywiezienia napowrót za granicę terminu na tych komorach nie zakreśla się. Główne komory składowe są: st. petersburgska, rygska, moskiewska, odeska, taganrogska i warszawska. 5) Do komór klasy pierwszej wolno jest przywozić wszelkie niezakazane towary zagraniczne. Dla poboru cła od tych towarów przeznacza się termin roczny od daty przywiezienia towarów. Komory klasy pierwszej są: archangielska, rewelska, libawska, połągska, taurogieńska, jurburska, wierzbołowska, radziwiłowska, husiatyńska, nowosielicka, skulańska, Wincenta, Nieszawa, alexandrowska, Szczypiorno, sosnowicka, Granica i michałowicka. Z tych komór przez wszystkie portowe i wszystkie leżące przy drogach żelaznych dozwala się wywozić, w ciągu powyższego terminu rocznego napowrót za granicę towary zagraniczne, od których cła nie opłacono. 6) Z niżej wymienionych komor dozwala się odsyłać towary zagraniczne dla oclenia do innych komór na zasadzie przepisów taryfy celnej: *a)* z wierzbołowskiej do petersburgskiej, moskiewskiej i rygskiej; *b)* z nieszawskiej, granickiej, sosnowickiej i alexandrowskiej do warszawskiej: *c)* z warszawskiej do petersburgskiej, moskiewskiej i rygskiej; *d)* z rygskiej i rewelskiej do petersburgskiej i moskiewskiej *e)* z radziwiłowskiej do odeskiej; *f)* z odeskiej do moskiewskiej i petersburgskiej; *g)* z taganrogskiej do moskiewskiej. 7) Do komór klasy drugiej dozwala się przywozić następujące towary zagraniczne: 1) wszelkie towary nieulegające podług taryfy opłacie cła; 2) te z towarów cłem obłożonych, które nie ulegają ocechowaniu, z wyjątkiem tylko: herbaty, wina, trunków mocnych, cukru (surowego i tłuczonego) farb i materyałów aptecznych, przedmiotów złotych i srebrnych, ulegających ocechowaniu w probierniach; 3) z towarów cłem obłożonych, ulegających obanderolowaniu: cukier rafinowany, w głowach i kawałkach i tytoń do palenia, tabaka i cygara. Termin dla opłaty cła od towarów na komorach drugiej klasy zakreśla się dwumiesięczny od daty przywiezienia towarów. Z tych komór nie wolno odsyłać żadnych towarów zagranicznych do innych komór dla oclenia. Komory drugiej klasy są: narwska, pernowska, nikolajewska, teodozyjska, eupatoryjska, kierczeńska, berdjańska, słupecka, praszska, pyzdrska, wieruszowska, herbska i tomaszowska. Uwaga 1. Do komór: wieruszowskiej i praszskiej dozwala się przywozić farby i materyały apteczne, a do komór teodozyjskiej, eupatoryjskiej, kierczeńskiej i berdjańskiej wyroby tkackie pochodzenia tureckiego, oddzielnie w taryfie poszczególnione. Uwaga 2. Ministrowi finansów służy prawo rozciągania do komór mikolajewskiej, słupeckiej, herbskiej i tomaszowskiej, pod względem wpuszczania towarów zagranicznych, atrybucyi komór pierwszej klasy, jeżeli stan handlu w tych punktach będzie tego wymagał. 8) Do komór trzeciej klasy wolno przywozić wszelkie towary nieoclone, wyjąwszy machin i aparatów wszelkich, prócz rolniczych, a z oclonych wszelkie, których przywóz jest dozwolony do komór drugiej klasy. Termin dla opłaty cła od towarów w komorach trzeciej klasy oznacza się jednomiesięczny od daty przywiezienia towarów. Komory trzeciej klasy są: oneżska, dagieńska, arensburgska, windawska, kretyngeńska, gorżdowska, nowomiejska, drużkopolska, wołoczyska, isakowska, lipkańska, kubejska, akermańska, tatarbunarska, beszlamakska, sewastopolska, maryupolska, geniczewska, filipowska, pepłowska, zieluńska, lubiczska, dobrzyńska, podgrabowska, modrzejowska, ratajewska, sandomirska, zawichostska i krzeszowska. Uwaga. Oprócz ogólnych atrybucyi nadanych komorom trzeciej klasy, komory krzeszowska i zawichostska upoważnione są do pobierania cła od win austryackich i węgierskich, a komory sewastopolska, kubejska i tatarbunarska od wyrobów tkackich pochodzenia tureckiego w taryfie oddzielnie poszczególnionych. 9) Do przykomórków celnych wolno jest przywozić tylko towary nieulegające opłacie cła, oprócz machin i aparatów wszelkiego rodzaju, a z oclonych tylko zboże w ziarnie i mące. Przykomórki są: gajnaszski, nempeński, jałtyński, władysławski, roczkowski, boguszski, grodzicki, nizdarski, opatowiecki, podmajdański, igołomijski, barański i dołgobyczowski. Uwaga. Oprócz ogólnych atrybucyi nadanych przykomórkom, przykomórki igołomijski, dołgobyczowski, podmajdański i opatowiecki mogą pobierać cło od win austryackich i węgierskich. 10) Przez punkta komunikacyjne nie wolno przewozić żadnych towarów zagranicznych; przepuszczają się tylko miejscowi mieszkańcy pograniczni za kartami tymczasowemi na zasadzie istniejących przepisów. Punkta komunikacyjne znajdują się: w Cesarstwie w Ojsianach, Wowerach, Deguciach i Sartynikach (w kowieńskiej gubernii), a w Królestwie Polskiem w Dąbrowie, Chożelach, Janowie, Mławce, Osieku, Romaniszkach, Służewie, Radziejowie, Piotrkowie, Skulsku, Wilczynie, Czełnochowie, Bolesławcu, Podłężu, Gniazdowie, Czeladziu, Golsku, Niesałowicach, Szycu, Sierosławcu i Łążku-Zaklikowie. 11) Oprócz wyżwymienionych miejsc są jeszcze następujące, mające osobne przeznaczenie, jako to: 1) komora kronsztadzka i przykomórek bałtycki, stanowiące przednie punkta komór petersburgskiej i rewelskiej, a działające podług oddzielnych przepisów; 2) cztery posterunki straży granicznej, rozłożone na granicy między gubernią petersburgską i Finlandyą, we wsiach Korosari, Korkomiaki, Białostrowiu i Lisi-Nos, przez które przepuszczani są przejeżdżający granicę finlandzką; a przewożone wyroby finlandzkie odsyłane bywają do komory petersburgskiej na zasadzie oddzielnych przepisów; 3) przykomórki w Kundzie i Gapsalu (w gubernii estońskiej), przez które wolno jest przewozić tylko sól i śledzie za opłatą cła w ciągu miesiąca, oraz węgiel kamienny; 4) przykomórek w mieście Rostowie (nad Donem), przez który dozwolony jest tylko wywóz towarów za granicę; 5) przykomórek we wsi Bulon (w gubernii inflandzkiej), któremu poruczony jest dozór nad statkami idącemi na rzece Aa do Mitawy; 6) trzy posterunki celne w gubernii archangielskiej: w Kole, Kemi i osadzie sumskiej dla przepuszczania za granicę mieszkańców nadmorskich, tudzież soli i niektórych przedmiotów myśliwstwa i rybołowstwa ztamtąd, jakich przywóz jest pozwolony tym mieszkańcom. 12) Wpuszczanie towarów niezakazanych przez komory i przykomórki nie mające prawa wpuszczać takowych, może być dozwalane przez ministra skarbu, a w Królestwie Polskiem przez namiestnika Królestwa, skoro powody tego wymagające uznane będą za uzasadnione.

Turcya.

Konstantynopol, 3. lutego. Według ostatnich doniesień z Syryi Józef Karam powstał znów przeciwko władzy Daud Baszy i Porty otomańskiej i stoczył bitwę z wojskiem tureckiem. Mówią, że wojsko tureckie pobite zostało, chociaż urzędowe doniesienia, wspominając o potyczce, o rezultacie jej nic nie mówią. Metualisi złączyć się mieli z buntownikami, obawiają się nawet przyłączenia się Druzów do powstańców. Do gotowości na wszelki przypadek wysłano nowe transporta wojsk do Syryi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że buntownicy pokonani zostaną przemocą turecką, i sami dobrze o tem wiedzą, lecz liczą na obcą interwencyę, do której dziś nie ma żadnego widoku.

Z Damaszku nadeszły zatrważające wiadomości. Zanosi się teraz na nową rzeź chrześcian i żydów. Podróżni, co przybyli z drugiej tej stolicy państwa tureckiego, powiadają, iż usposobienie ludności Damaszku nader jest niepokojące a nawet zatrważające. Pospólstwo wyższych stanów spaliło dom drogomana konzulatu francuskiego, podczas gdy wesele swoje obchodził.

Kwestya pożyczki załatwiona została w ten sposób, iż Porta otomańska wystawić musi na rzecz zakładu kredytu ruchomego nie sześć lecz ośm milionów funtów szterlingów w obligacyach skarbowych po kursie nader nie korzystnym, i pomimo zwiększonej sumy długu nie dostanie w gotowiźnie większej kwoty niż pierwiastkowo była oznaczona.

Ostatnia poczta.

Peszt, 12. lutego. Na dzisiejszej konferencyi magnatów było obecnych do 200 członków. Większość oświadczyła się za osobnym adresem. Hr. *Antoni Szecsen* oświadczył, że adres ten nie będzie się różnić od zasad adresu izby deputowanych. Jutro odbędzie się w sprawie adresu publiczne posiedzenie izby magnatów.

Florencya, 12. lutego. Rozpoznawcza komisya kolei alpejskiej oświadczyła się jednomyślnie za linią Gotthard. — Depesza jenerała Lamarmory z 6go b. m. do włoskiego posła w Madrycie powiada: Polecam panu przypomnąć ministrowi spraw zagranicznych p. Bermudez de Castro, że chociaż konwencya wrześniowa opiera się na zasadzie nieinterwencyi, poddaje ona przecież zastosowanie tej zasady pewnym warunkom. Te warunki obchodzą wyłącznie Francyę i nas. Zaczem możesz pan oświadczyć, że dla innych mocarstw pozostanie ich niemieszanie się w polityczne sprawy Rzymu zawsze czystą zasadą, podług której będą Włochy niezmiennie się stosować.

Nowy York, 1. lutego. W izbie reprezentantów zdawał sprawę wydział finansowy o bilu względem skonsolidowania długu państwa. Potem przeszła w izbie poprawka do konstytucyi, żądająca reprezentacyi podług liczby ludności z wyłączeniem murzynów.

Kronika.

(Bal u szefa komisyi namiestniczej w Krakowie) „Krak. Ztg.“ pisze: Dnia 10. b. m. odbył się drugi bal tegoroczny w salach recepcyjnych c. k. komisyi namiestniczej dany przez radzcę dworu p. Merkla, który wypadł równie świetnie jak pierwszy. Było obecnych przeszło 130 osób, pomiędzy temi wysocy dygnitarze kościoła, wojskowi, urzędnicy, obywatele, wiele pań w wspaniałych strojach. i przy ogólnej wesołości bawiono się do godziny 5tej z rana.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca stycznia 1866 były następujace na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Bursztyn		Chodorów		Podhayce		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	4	30	4	50	4	50	5	.	3	75	4	48
„ żyta . . .	3	.	3	40	3	10	3	50	3	10	3	26
„ jęczmienia .	2	40	2	50	2	25	2	80	2	35	2	68
„ owsa . . .	1	20	1	20	1	20	1	30	1	15	1	28
„ hreczki . .	3	.	3	20	3	.	2	80	3	.	3	94
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	60	.	.	3	60	.	.
„ ziemniaków .	1	60	1	40	1	30	.	.	1	30	.	.
Cetnar siana . . .	1	.	1	50	1	40	1	50	1	50	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	6	.	5	20	6	72	5	40
„ „ miękkiego	4	.	5	.	5	.	4	10	.	.	4	20
Funt mięsa wołowego	.	8	.	8		8		8	.	7	.	8
Mas okowity . . .	.	75	.	44	.	42	.	47	.	45	.	50

W komitecie filialnym lwowskim wystawy paryzkiej zgłosiły się następujące strony mające nadesłać przedmiota na wystawę przeznaczone:

C. k. krajowa dyrekcya skarbu, rozmaite sole, opis manipulacyi warzenia soli z planem.

P. Schlegel Kornel, fotograf, fotografie.

P. Szajnok Teodor, fotograf, fotografie.

P. Mikolasch Piotr, wódkę, rosolisy, likiery, spirytus, rum, oleje eteryczne.

P. Mizerski Felix, pachnidła, wyroby chemiczna i farmaceutyczne.

L. M. Baczewskiego wdowa i synowie, rozmaite rodzaje likierów.

P. Holzer Józef i spółka, destylator oleju skalnego, destylowany olej skalny.

PP. Jürgens i Arnold, drzewo na instrumenta, drut z drzewa, furniery.

P. Hanicki J. B., szewc damski, trzewiki damskie.

P. Trzecieski Tytus i spółka, destylatorowie olejów mineralnych, surowy olej skalny, naftę destylowaną, lakier asfaltowy, asfalt.

PP. Falkowski Władysław i Wagner Gustaw, naftę surową i destylowaną.

P. Dominikowska Celina, okno rzeźbione o 6 szybach z przezroczystemi obrazkami.

P. Ostaszewski Teofil, dziedzic dóbr, konie i bydło rogate.

P. Tepa Franciszek, artysta, obrazy.

P. Jasiński Franciszek, dziedzic dóbr, płody rolnictwa.

P. Abgarowicz, dziedzic dóbr, płody rolnictwa.

Pierwsza galicyjska fabryka filcu i towarów kapeluszniczych Maurycego Lazarus, kapelusze i gelatynę w listkach.

P. Hochfeld Joachim, nasiona, potaż.

Izba handlowo-przemysłowa, książki i karty.

P. Doms Robert, mąkę i ziemniaki.

P. Franz Józef, fabrykant gipsu nawozowego, gips.

P. Hudetz Wacław, dziedzic dóbr, len surowy i wymiedlony.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu styczniu 1866 r.

Średni stan barometru był 327'''252 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''90 d. 26. z rana.

Najniższy 318'''53 d. 10. w południe.

Największa zmiana w 24 godzinach 4'''37 z d. 10. na 11.

Srednia temperatura była — 0°.39 R.

Najwyższa + 4.°9 d. 29. w południe.

Najniższa — 9.°4 d. 8. z rana.

Największa zmiana w 24 godzinach 6°.3 d. 12.

Średni ciśnienie pary było 1'''74 miary paryskiej.

Najwyższe 2'''45 d. 20. w południe.

Najniższe 0'''70 d. 8. z rana.

Największa zmiana w 24 godzinach 0'''73 d. 12.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 86.0 pr. C.

Największa 100.0 d. 14. z rana.

Najmniejsza 70.7 d. 12. w południe.

Największa zmiana w 24 godzinach 22.1 d. 14.

Dzień całkiem pogodny był 1, mało pochmurny 1, dni bardzo pochmurnych było 17, całkiem posępnych 12. Jeżeli przyjmiemy dnie pogodne = 0, całkiem posepne = 10, pochmurność średnia = 7.6.

Mgła była w 2, mróz w 27 dniach, dni bez odwilży było 11.

Deszcz i śnieg padał w 11 dniach, z tych śnieg w 7, ilość wody całego osadu atmosferycznego wynosiła 17'''70, największa ilość śniegu który spadł w 24 godzinach 4'''96, jego wysokość 8'''7. Cała wysokość śniegu w miesiącu dosięgła 178'''.

Wiatr podług obserwacyi robionych 3 razy na dzień, dzielił się w następujący sposób: półn. 1, półn.-zach. 7, zach. 47, połud.-zach. 16, połud. 17, połud.-wsch. 4, wsch. —, półn.-wsch. 1. Siła jego była w ogóle mała, tak że jeżli przyjmiemy cisze = 0, siłuą burze = 10, była = 1.5.

Przeciętna na ozonometrze Schönbeina wynosiła 7.96 przy 3 obserwacyach na dzień.

Przeciętna elektryczność powietrza na skali 8° była 1.15.

Przeciętna na cyanometrze Saussura 5.00.

W porównaniu z normalną przeciętną było:

Ciśnienie powietrza o 0.'''593 większe, temperatura powietrza o 3°.50 wyższa, ciśnienie pary o 0.'''34 silniejsze, wilgoć powietrza o 1.7 pr. C. mniejsza, osad atmosferyczny o 1.'''25 mniejszy, liczba dni z osadem o 5 mniejsza, ze śniegiem o 6 mniejsza, w porównaniu z zeszłym rokiem wysokość śniegu o 1'' 67 mniejsza. Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lutego 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	'''321.79	+ 2 4	8?.7	zachodni	sł.	pochmurno
2 g.od. po poł.	322.04	+ 5.0	81 4	„	„	„
10.god.wiecz.	322.56	+ 2.0	86 6	„	„	„

T E A T R.

Jutro w sali redutowej: Loterya fantowa; poczem nastąpi: **„Przed śniadaniem,“** obrazek w 1 akcie przez J. A. hr. Fredro, i obraz z żywych osób przedstawiający „Śmierć Barbary“. Na dochód zakładu sierót i ubogich zostających pod opieką towarzystwa dam dobroczynności.

W piątek (przedst. polskie) **„Miód kasztelański,“** komedya w 3 aktach, oryginalnie napisana przez J. I. Kraszewskiego. Trzeci występ gościnny p. *J. Królikowskiego* z Warszawy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lutego.

Hotel angielski: PP.: Bar. Brunicki Ludw., z Michałówki — Niedzielski Ant., z Krakowa.

Hotel Langa: Pohoreccy Ad. i Edw., z Polski.

Hotel krakowski: Kwapiszewski Mich., Milewski Miecz. i Nikodemski Henr., z Paryża.

Pod Nr. 514¾: Bal Franc., z Tuligłów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13 lutego.

Książę Lubomirski Jerzy, do Przeworska. — Hr. Małachowski Henr., do Krakowa. — Bar. Wattmann Ludw., c. k. pułkownik, do Bochni. — Brodczak Jul., do Dembowa. — Gostyński Ad., do Podszumlaniec. — Jordan Teof., do Nowegosioła. — Witosławski Bron., do Wojciechowic. — Ubysz Wacł., do Woronowa.

Kurs Lwowski.

Dnia 13. lutego		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	85	4	91
Dukat cesarski	„ „	4	87	4	93
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	43	8	54
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	56	1	60
„ papierowy rosyjski	„ „	1	29	1	31
Talar pruski	„ „	1	52	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	63	85	64	48
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	66	88	67	70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	42	67	05
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	64	58	65	22
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		164	33	165	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13 lutego.	złr.	kr.
5% Metaliki	62	10
5% pożyczka narodowa	64	95
Losy z 1860 roku	81	10
Akcye banku wiedeńskiego	745	—
„ „ kredytowego	148	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	102	80
Srebro	102	10
Dukat pojedynczy	4	90½

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.